

# GAZETA KORRESPONDENTA

## WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

W ZARSZAWY DNIA 1go MAJA ROKU 1810 we WTOREK.

*z Krakowa dnia 25. Kwietnia.*

Kurs Bankocetli Wiedeńskich względnie dobrej monety publikowany w Krakowie dnia 25go miesiąca Kwietnia 1810 roku.	w Srebrney monacie.	
	Zł. Ryńsk.	Kr.
Sto Ryńskich Bankocetlami ma- ią walora . . . . .	28	36½
Jeden Ryński Bankocettel ma- walora . . . . .	—	17½

*z Wiednia dnia 18 Kwietnia.*

Cesarz Jegomość zaszczycił krzyżem Kommandorskim orderu wojskowego *Maryi Teresy*, Feldmarszałka Leutnanta Hrabiego *Radecki-go* i Generała - Majora Hrabiego *Ignacego Hardegg*. Krzyż kawalerski wspomnianego orderu otrzymali: Major *Hrabowski* z głównego sztabu, Rotmistrz *Radecki*, Kapitan *Ditterich &c.* Obrządek ten odprawił się z zwykłą okazałością.

W przeszły poniedziałek, to jest d. 16 b. m. Cesarz Jmć raczył dać wielki krzyż orderu *S. Leopolda* Hrabieciu *Otto*, Połowi *Francuzkiemu* przy dworze tutejszym, a potem 4ry z 5ciu wielkich ozdób legii honorowej, przyślanych od Cesarza Jmci *Napoleona*, rozdał Xiążęciu *Trautmansdorf-Weinsberg*, Wielkiemu Ochmistrzowi; Hrabieciu *Schaffgotsche*, Wielkiemu Marszałkowi nadwornemu; Xiążęciu *Kaunitz-Rütberg*, Wielkiemu Koniułemu; Hrabieciu *Edling*, byłemu Wielkiemu Ochmistrzowi terażniejszemu Cesarzowej *Francuzów*; piątą zaś ozdobę zachował dla Hrabiego *Wrbna*, Wielkiego Podkomorzego, dopóki niepowróci.

Mimo wielkich podarunków, które Cesarz *Napoleon* rozdał osobom znacznym, które małżonke jego towarzyszyły do *Braunau*, rozkaż takżę dać służącym 30,000 franków.

Ponieważ mieszkańcy *Wiednia* prawie zupełnie w roku przeszłym pozbawieni byli ukontentowania mieszkań na wsi, przeto bardzo wiele osób najmuje domy na wsi w okolicy *Wiednia*, które dwa lub trzy razy są droższe niż dotąd były.

Hrabia *Stadion* był poseł interesów zagranicznych przybył tu z bratem swoim, z *Lwowa* dnia 1 Kwietnia.

Po skończonych układach względem traktatu granicznego części *Gallicyi* przypadającej dla *Rosyji*, Generał Leutnant *Doktorów* wyznaczony do tego dzieła od Dworu *Petersburskiego*, wyjechał z officerami i adjutantami swoimi z tutejszego miasta napowrot do *Rosyji*.

*Od granic Austriackich dnia 15 Kwietnia.*

Żołnierze *Francuzcy*, znajdujący się w *Wiedniu*, których jest dość znaczna liczba, i którzy powiększay części przyszedłszy do zdrowia wyszli z szpitalów, żyją w jak najlepszej zgodzie i po bratersku z żołnierzami *Austriackimi*. Niektóre ich oddziały udadzą się wkrótce w drogę do oyczyzny *łwoiey*.

Podczas uroczystości ślubu Arcy-Xiężniczki *Ludwiki* z Cesarzem *Napoleonem* w *Wiedniu*, Xiąże *Albert Easto-Cieszynski*, kazał gustownie i kosztownie domłwcy oświecić. Po skończonych feljwach, kazał przywołać budowniczego, i rzekł do niego: Skończyły się już zabawy; zrobmy teraz plan do zbudowania na nowo *Aspern*. Nieszczęśliwi tamczenni mieszkańcy powinni bez zwłoki przyiemne życie prowadzić. Jakoż zaczęto już stawiać nowe domy w *Aspern*.

Mówią, iż niektóre zagraniczne towary, a oobliwie ofadnicze, mają być nadal zupełnie

w krajach *Austryackich* zakazanē, co mianowicie ściągać się będzie do indyktu i farby fzkarlattney. O kawie słyhać, iż albo pod fzczególnym dozorem Rządu sprzedawaną będzie, lub wielka opłata cła na nią nałożona zostanie.

Twierdzą, iż tego lata rozbity będzie wielki oboz w okolicach *Pest*, taki, jaki był za panowania Cesarza *Jozefa II*.

Zapewniają, iż wydane będzie urządzenie w *Węgrzech* względem dobrowolnego oddawania *Ireber* do mennicy, coby znacznie dochody krajowe powiększyło.

*z Paryża dnia 12 Kwietnia.*

Gznią wielkie przygotowania w *St. Quentin* do przyjęcia Cesarstwa *Ichmość*, którzy są w tamecznym mieście spodziewani dnia 16 bieżącego miesiąca. Słyhać, iż dnia zogo powrócą do *Paryża*.

Pan *Jacquot*, mający lat 15ćie, syn i uczeń rzeźbiarza z *Nancy*, pragnę zrobić wyobrażenie Cesarzowej *Jeymości*, *Maryi Ludwiki*, ślirał się znajdować w miejscu, któredy przejeżdżała ta monarchini. Obiął iey ryły, i miał szczęście tak ie wiernie wydać na drogim kamieniu, iż Prefekt *Meurthe* posłał to dzieło do *Paryża*.

Naywiększe robią przygotowania w *Antwerpii* do przyjęcia Cesarstwa *Ichmość*, którzy z *Saint Quentin* mają tam zjechać. Zapewniają, iż Cesarz *Jmość* chce sprawić swoiey małżonce widok okazały, i wcale dla niey nowy, spuszczenia z warlatatu okrętów skończonych w *Antwerpii*.

W przesłań srode odprawiła się w *Compiègne* rada Ministrów pod prezydencją Cesarza *Jegomości*.

Słyhać, iż Cesarstwo *Ichmość* nie wyiada do *Antwerpii* aż w miesiącu *Czerwcu*. — Wyiazd ich do *Saint Quentin*, ma nastąpić dnia 14go bieżącego miesiąca. Zapewniają także, że w podróży swoiey zwiedzą miasta *Amiens* i *Cambrai*.

Zapewniają, iż część *Hollandyi* przyłączona do *Francyi*, utworzy departament pod nazwiskiem *Departamentu uyscia Reńskiego*.

— *Dnia 13* — *Dnia 10go* bieżącego miesiąca, podano ciału prawodawczemu obrachunek przychodów i wydatków skarbowych na rok 1810, podług którego resztująca ilość 10 milionów pochodząca z dochodów roku 1809, należąca do wydatków wynoszących 730 mi-

lionów, została wyznaczoną na potrzeby wroku bieżącym.

Wszystkie wydatki w roku 1810 są w następującym sposobie wyrachowane:

*Dług publiczny.*

Dług wypowiedzieć się niemogący	60,000,000
Kompetencye . . . . .	16,004,000
Pensye . . . . .	35,600,000
Lista cywilna, rachując w to <i>Xiążąt Francuzkich</i> . . . . .	27,300,000
	<hr/>
	139,652,000

*Powszechne wydatki.*

Wydział Wielkiego Sędziego	22,500,000
— Zagranicznych interessów	8,500,000
— Interessów wewnętrznych	51,570,000
— Poborów . . . . .	26,000,000
— Skarbu . . . . .	7,800,000
— Woyny . . . . .	200,000,000
— Administracyi wojenney	150,000,000
— Morski . . . . .	105,000,000
— Religii . . . . .	15,000,000
— Powszechney policyi . . . . .	1,500,000
	<hr/>
	537,870,000

Wydatki negocycacyi . . . . .	8,000,000
Fundusz zasobny . . . . .	4,780,000
	<hr/>
	12,780,000

Ogółem . . . . . 740,000,000

systema wydatków w roku 1800, jest takież same iak w poprzedzającym; z małemi tylko odmianami.

Radzca Stanu *Defermont* objaśniając uchwałę skarbową, oświadczył w mowie swoiey: — »Nie będziecie się *WCPaństwo* dziwić tym rozmaitym urządzeniom, zważając, iż ostatnia woyna w *Niemczech*, skończyła się bez potrzeby wymagania nowych ofiar od ludu, dla opędzenia nadwyzczaynych wydatków z woyny pochodzących, i że stan *Hiszpanii*, lubo znacznie polepszony, wielkie stoli wydatki ciągnie za sobą. — Miłoby zafite było Cesarzowi *Jegomości*, gdyby mógł większą ulgę ludom swoim uczynić. Przy tylu dowodach trokliwości iego o ustalenie szczęścia narodowego, przelożone teraz żądania przypiliczcie zapewne mądrey przeczności Cesarza.«

Hrabia *Metternich*, Minister Stanu *Austryacki*, miewa częste konferencye z *Xiążęciem Cadore*, Ministrem związków zewnetrznych.

Strzelcy gwardyi Cesarskiej odebrali rozkaz, ażeby się przysposobili niezwłocznie do drogi, i udać się mają do *Włoch*. Ztąd wnolzą, iż Cesarstwo *Ichmość* poiadą zapewne tego lata do *Włoch*, i że koronacya w *Rzymie* nastąpi.

Dnia onegdajszego rozeszły się w giełdzie pogłoski o pokoiu; cena towarów ofadniczych spadła na chwilę, lecz nazajutrz dowiedziano się, iż wexlarze tej wieść puścili.

— Dnia 14 — Dnia onegdajszego podano ciachu prawodawczemu projekt do prawa względem nowego urzędzenia administracyi sądowej, obeymujący 66 artykułów. Dotychczasowe Sady appellacyjne nazywać się będą *Sądami Cesarскими*, a członki ich otrzymają tytuł Radzców. Wyroki swoje wydawać mają tak w sprawach cywilnych, iakoteż kryminalnych. Terazniejsze Sady kryminalne będą zniesione.

Zapewniają, iż malarz *Prudhau* odebrał zalecenie, ażeby kierował talentami i gustem Cesarzowej Jeymości w rysunkach.

Margrabia *Luchesini* znajduje się teraz w *Paryżu*.

Pilna publiczne tatuszke donoszą, iż Generał *Angielski Gramam*, ma teraz naczelne dowodztwo w *Kadix*. Załoga tameczna składa się z 5 000 wojska *Angielskiego*, z licznych oddziałów artylleryi *Angielskiej*, z dwóch regimentów *Portugalskich*, i z korpusu *Hiszpańskiego* *Xiążęcia Alburque*, który także zajmuje wyspę *Leon*. Generałowie *Stewart* i *Sonntag*, mają dowodztwo pod naczelnictwem Generała *Graham*.

### Wypis z Dziennika Argus.

„Traktat *Wiedeński* odebrał sankcyą uwieczniającą trwałość jego. Zuroczyltych obrzędów, które poprzedziły i nastąpiły po związkach dworów Cesarzkich *Francuzkiego* i *Austryackiego*, z tkliwych oświadczeń przywiązania, z szczerých oznaków radości ludu znanego z rzetelności swego charakteru, widzieć się już dają szczęśliwe skutki tego wielkiego spokrewnienia. Cesarzowa Jeymość *Marya Ludwika* wchodząc do wielkiego Narodu, nad którym ma panować, używać będzie tegoż samego widoku, uyrzy też samę radość; odbierze tenże sam hołd przywiązania publicznego; mniemać się będzie, iż zosił się na łonie swojej familii i Oyczyzny. — *Francuzi* równie przychylni uyrzą w tym znakomitym przymierzu rękomyją swęj pomyślności. Serca ich oddzielić się od tej nienawiści, którą długie wojny i intryki obce usiłowały uwiecznić między dwoma szlachetnymi narodami; nakoniec zobu stron lud znajduje powody do radości i zobopólnego sobie winszowania. — Związek ten uspokaa wszelką niepokoynosc,

wzniesia nadzieie, iednoczy wszelkie sdania, ziści wszytkich zyczenia. — Jest to ostatni kamień budowy towarzyskiej, wzniesiony geniuszem, który utala los *Francyi*.

„W terazniejszym stanie *Europy*, nie sami tylko *Francuzi* i *Austryacy*, upatruią korzyści w tym związku. Zaden inny nie zdawał się bydz przyteczniejszy dla narodów satego lądu. Pragnęły one od dawnego czasu pokoiu. Jednakowoz interes obcy skrycie podzegał do niezgody, a na nieszczęście, polozenie geograficzne *Austryi*, czynilo ją nayejsciey siedliskiem intryg niszczacych spokoiynosc w spólną. Temuto ztemu na zawsze zaradzono: zakład, który *Francya* i *Austryja* daia sobie swojej przyiazni, nie okazie ani dawnych zamiarow, ani ządzy podbiiania kraioiw; lecz stałosc pokoiu na lądzie i nowego systemu, którego zasady pokoiem *Tylżyńskim* zatwierdzono. Sciflosc tych związkow nie czyni najmniejszey wątpliynosc względem szczerosci związkow przyszlych obu mocarstw; i gdyby było niepodobienstwem nasiona niezgody wytepic na sitym lądzie, przyaymniey można rokować, że iuz nie zayda te wojny, w których obie strony zdawaly się walczyc aby się zefczętem zniszczyly. Moralnosc ludow i polityka dworow zylkaią na tym wielkim wypadku. — Juz wpływ tej wiadomosci daie się czuć w *Anglii*, gdzie zapory, które *Anglia* rozumiała na zawsze pol zyc między *Hiszpaniami* i *Francuzami*, upadaią bez oporu i iakoby sztukai czarodzieyką. — Gdy półwysp ten raz zollanie uspokoiorny, systema *Europy* będzie ustalony, a Mocarstwa lądowe zgodzą się wktótce w związkach swoich względem *Anglii*: poniewaz, gdzie interes iest iednakowy, tam sposoby nie mogą bydz różne; *Anglia* nawet sama nie maiać iuz sposobności wzniecania niezgod, uyrzy w związkach *Austryi* i *Francyi* przyczyny do odmenienia swej polityki. Związek ten zniszczy nazawzcie nadzieie ludzi nieumieietnych i przewrotnych, którzy w traktatach pokoiu upatrywali tylko rozeym. Wtedy lud *Angielski*, nie maiaćy tegoż samego interessu co dumni Ministrowie, lub chciwi kontrabandyści, winfrować sobie nieomielzka wypadku, z którego się r. lita *Europy* cieflzy. Pierwszym skutkiem będzie oblabienie uprzedzeń, które spoznaią zblżenie się. zaciuzaią nienawisc, a z tego wyniknąc mogą skutki, iakich się wcale niepodziwano.

„Zważywszy stan moralny i polityczny obu

moceństw wojujących, zdaje się, iż do zgody ieszcze daleko. Jest rzeczą pewną, że pretensye rządu *Angielskiego* nie zgadzają się z honorem i pomyślnością innych Narodów; lecz niezgodność ta nie zagraża eksystencji *Anglii*, iako wielkiemu mocarstwu w systemacie *Europejskim*. Korzyść zaślepo położenia wspierającego, wyższość marynarki, bogactwa oślad, rozległość handlu, gdyby był wolny, rozwinięcie się przemysłu, i wysoki stopień oświecenia, zapewniają *Anglii* miejsce cenniejsze między mocarstwami, chyba, że wyprawy podobne do wypraw *Hiszpańskich* i do wyprawy *Walchern*, że układy podobne do układów *Amerykańskich*, że bezrozumna strata ludzi i pieniędzy, że nakoniec długi szereg złych Ministrów, zrządzi iey zglębę i iakim wielkim wstrząśnieniem, strąci z stopnia, na który ią wpływ geniuszu i skoliczności wyniosły. Niedaj Boże, iżbyśmy mniemali, że iey pomyślność jest niezgodna z spokojnością świata. A ponieważ dowiedziono jest, iż przedzanie dumnych widoków iey rządu, osłabiło iey siłę względną, że chciwość ludzi utrzymujących monopolium, zrządziła zupełną odmianę w handlu; miłą jest rzeczą pomyśleć, iż rząd może powrócić do zdań gruntowniejszych, i że wypadek, który *Francją* i *Austrją* radością napętnia, może się stać szczęśliwą dla całej *Europy* epoką.

*z Wersalu dnia 13 Kwietnia.*

Zatrudniają się teraz w miastach departamentowych wyborem przyszłych małżonków, z okazji zaślubienia Cesarstwa Jehmość, stółownie do wyroku pod dniem 25 Marca zapadłego; kommissye wyznaczone w każdym okręgu zgromadziły się na ten koniec.

*z Nimes dnia 3 Kwietnia.*

Miało nasze poznaie, równie iak inne miasta *Francuzkie*, dobroczynny wpływ panowania pod którym żyjemy. Porobiono nowe przechadzki, wspaniałe gmachy wystawiono, pomniki kusztów przywrócono, całe miało zdaje się z gruzów swoich powstawać.

Wkrótce zdumiały podróżny nie pozna miysce, przez które dawniey przejeżdżał. Na miyscu dawnych okopów, na miyscu wież obalonych i rowów, z których w czasie lata wzywiewy niezdrowe wychodziły, widać teraz przepyszne przechadzki, które codziennie upiększają. Gdy robiono około facyaty domu miłosierdzia w *Nimes*, kopiąc na kilka stóp ziemię, znaleziono bruk z mozaiki bardzo piękną i zupełnie cały.

*z Saint Malo dnia 6 Kwietnia.*

Korsarz okrętu *S. Joseph* zawiął do tutejszego portu; ścigała go fregata *Angielska*, która aby się uratować rzucił w morze 4ry dział wielkiego kalibru, i tylko 4ry małe zatrzymał. W zatoce *Saint Brieux* napotkał lugra *Angielskiego*, który miał ciężką artylleryą i wojska liniowe. Mimo tey wyższości, rozpoczęło się strzelanie, poczym lugr odplynął. Korsarz ten utracił jednego tylko człowieka, który podług zdania Kapitana był nayboiaźliwszym z ludzi okrętowych; co przypomina owe słowa, iż kule samych lekliwych ścigają.

*z Lugdunu dnia 5 Kwietnia.*

W przeszłą niedzielę obchodzono tu wspaniałe uroczystość z powodu zaślubienia Cesarstwa Jehmość; lecz illuminacye i fairwerk dla niepogody na inny dzień odłożono.

*z Bordeaux dnia 7 Kwietnia.*

Twierdzą, iż murzyn *Christophe* na wyspie *St Domingo*, ściśnięty mocno w jednym zamku przy *Cap* od przeciwnika swiego *Pethiona*, wyleciał na powietrze ze wszystkimi stronnikami swoimi, którzy ieszcze przy nim pozostali.

*z Tryestu dnia 27 Marca.*

Dwa bataliony z 79 regimentu piechoty liniowej, które od dwoch miesięcy stały na załodze, wyruszyły do *Francyi*.

Pierwsza kolumna wojsk *Rossyjskich*, która przybyła z Królestwa *Neapolitańskiego*, wyruszyła ztąd przed kilku dniami; łączy się ona z inną kolumną, i uda się na *Włoszczyznę*.

Od dnia 12 do 22 b. m. zawinęło do tutejszego portu 67 statków kupieckich.

*z Fiume dnia 26 Marca.*

Ostatnie wiadomości z *Tureyi* donoszą, iż *Rossyanie* zamyślają uderzyć na *Turków* przy *Nissa*. Spodziewano się ważnych wypadków. Wojsko połączone *Rossyjskie* i *Serwiańskie* powiększa się codziennie przez przybywanie zbiegów z prowincyy północney *Tureyi*. Mówią o rozmaitych poruszeniach, które zaszyły w *Bulgaryi* i północney *Macedonii*, a których cel i sprawy niesą wiadomi.

*z Genui dnia 4 Kwietnia.*

Kapitan okrętowy, który tu z *Cypru* przybył, donosi, że się dowiedział w drodze o trzęsieniu ziemi na wyspie *Candyi* w tak gwałtownym sposobie, iż miało *Canea*, które jest stolicą tey wyspy, zupełnie zniszczone zostało.

## z Korfu dnia 6 Marca.

Panie tu zupełna spokojność i mamy podostatkiem żywności. Zda się, iż *Anglicy* zaniechali zupełnie zamyśleń swoich przeciw wyspie naszey. Spędziliśmy przyziemię karnawał, a dwa teatra tuteysze, ieden *Francuzki*, drugi *Włoski*, sprawują wielkie ukontentowanie publiczności.

## z Bojonny dnia 4 Kwietnia.

Król Jegom śc *Hiszpański* przybył dnia 14 Marca do *Antequera*, dnia 15 do *Loxa*, a dnia 16 do *Grenady*. Wszędzie na drodze wystawiono bramy tryumfalne w rozmaitych miejscach. Dnia 19go spiewano *Te Deum* w *Grenada*, gdzie wspomniany Monarcha przyjmował deputacye z *Gualiz*, *Jaen* &c.

## z Madrytu dnia 23 Marca.

Dnia dzisiejszego o godzinie 12tey w południe, w obecności Hrabiego *Cabarrus*, Ministra Skarbowego, i rozmaitych wyznaczonych do tego Ministrów Stana, oraz innych urzędników, spalono z zwykłym obrzędem papierowe pieniądze, przez co dług krajowy zmniejszył się znowu ściu milionami 359 638 realów. Papiery te pochodzą z sprzedaży dóbr narodowych.

## z Malaga dnia 13 Marca.

Wyrok Królewki pod dniem 6tym bieżącego miesiąca stanowi, iż w tuteyszym mieście utworzy się regiment psichoty, złożony ze dwóch batalionów, który ma mieć nazwisko Regimentu *Malagi*. Urządzą tu także Regiment milicyi.

## z Grenady dnia 21 Marca.

W niebytności Xiążęcia *del Campo d'Alange* Król Jmć porucił wydział interesów zagranicznych *Don Jozefowi de Asanza*, Ministrowi interesów duchownych.

## z Xerez de la Frontera dnia 25 Lutego.

Nieulannie prowadzą tedy działa wielkiego kalibru, bomby i moździerze, przeznaczone przeciw *Kadix*. Mamy iednak nadzieję, iż nie będzie potrzeba użyć tych strasznych przy sposobie przeciw tak pięknemu miastu, skoro nierozładny motloch i nieprzyjaciele spokojności, nieprzemogą nad oświeczszemi mieszkańcami.

## z Pampelny dnia 30 Marca.

Dnia wczorajszego *Mina*, herszt siczney bandy, która napadła *Nawarre*, został ranny, i odesłany do Generala *Dufour*, Gubernatora.

## z Kadix dnia 7 Marca.

Dnia 15 zeszłego miesiąca zawinęły tu dwie

fregaty *Angielskie* z ładunkami i towarami z okrętu *San Leandro*, który do *Porto Rico* zawinął; znajdowało się na nich pomiędzy innymi rzeczami 267 520 pialtrów dla Rządu, a 3 miliony 323,708 pialtrów dla kupców. Niedawno przybył tu okręt kupiecki *Hiszpański* z rozmaitemi towarami i blisko 60 tysięcy pialtrów z *Vera Cruz*. Przywiózł on także wiadomość, iż okręt wojenny *Hiszpański Asia* miał w końcu miesiąca Stycznia wypłynąć ztamtąd do *Kadix* z ściu milionami pialtrów.

## z Neapolu dnia 20 Marca.

Wyszedł tu wyrok Królewki, którego osnowa jest następująca:

My *Joachim*, Król Obojga *Sycylii*, na przedstawienie naszego Ministra Skarbowego, stanowimy: 1) Cukier, kawa, kakao, sioklisz, oraz inne towary i płody rękodzieln, które według domysłu z handlu *Angielskiego* pochodzą, i których wprowadzania do krajów naszych pod tym tylko warunkiem pozwolono, żeby je daley przewieziono, mogą na przyszłość bydź wprowadzane do Królestwa naszego za opłatą 20 procentu wartości, gdy pochodzą ze zdobyczy, zabranych przez okręty wojenne *Neapolitańskie*, *Francuzkie* i *Włoskie*. 2) Wyłączają się atoli wszelkie płótna, muśliny, i bawelniane materye, nie pochodzące z rękodzieln *Francuzkich* lub *Włoskich*, biorąc za załadę wyrok pod dniem 9tym Lutego roku bieżącego.

— Dnia 28. — Dnia iutrzejszego odprawi się tu uroczystość z powodu zaślubienia Cesarza Jegomości *Napoleona Wielkiego*; wieczorem całe miasto będzie oświeconym. Pan *Paesiello*, sławny artysta, ułożył muzykę, która pod czas mszy grana będzie, za co od Wielkiego Marszałka pałacowego, Xiążęcia *Fryolu*, odebrał grzeczny list i 4,000 franków w podarunku.

## z Monachium dnia 10 Kwietnia.

Znaczną ilość podszew i skór ciclęcych wysyłano dotąd corocznie z *Bawaryi* do dawniejszego kraju Papiezkiego; lecz od pierwszego Kwietnia zakazano tam je wprowadzać, jeżeli nie pochodzą z rękodzieln *Francuzkich* lub *Włoskich*.

## z Auspurga dnia 11 Kwietnia.

W tuteyszych szpitalach wojskowych znajduje się ielcze 70 kilku chorych lub rannych żołnierzy *Francuzkich*, których własni ich lekarze i chirurgowie opatrują.

— *Dnia 12.* — Oddział żandarmów, przechodził tedy z *Strazburga*, i udał się ku *Inn*. Ma on zlecenie, ażeby wszystkich żołnierzy, którzy w czasie zupełnego ustąpienia wojska *Francuzkiego* ieszczé w południowych *Niemczech* pozostali, do *Strazburga* odesłał. Toż samo stało się w końcu przeszłej wojny między *Francyą* i *Austryą*.

Słychać, iż ieszczé w tym miesiącu wojsko *Francuzkie* ustąpi z południowych *Niemiec*.

*z Darmstadt dnia 14 Kwietnia.*

Xiąże *Heski, Chrystyan*, brat naszego Wielkiego Xiążęcia, wyjechał dnia dzisiejszego do *Paryża*, ażeby Cesarzowi Jagomości *Napoleonowi*, imieniem tutejszego Dworu powinszował zaślubienia się jego z Arcy-Xiążniczką *Austryacką*. Towarzyszy mu Baron *Moranville*, Pułkownik.

*z Stutgardu dnia 7 Kwietnia.*

Względem zaskewtrowanych dóbr *Hrabiego Metternicha*, gazeta dworska tutejsza umieściła artykuł, podług którego nie zalecenie, niezgodne z udziałnością Monarchow, lecz tylko przyjacielskie wtawienie się Cesarza Jmci *Francuzów*, dwory *Wirtemberski* i *Bawarski* odebrały, ażeby z względu na przyślugi Xiążęcia *Schwarzenberg* i *Hrabiego Metternich* okazane przy zaślubieniu się Cesarza Jmci *Napoleona* z Arcy-Xiążniczką *Maryą Ludwką*, zniesiono i kwesty włożony na ich dobra w Królestwach *Wirtemberskim* i *Bawarskim*, do czego się, jak wypadło, obadwa dwory, przez należny szacunek ku znakomitemu sprzymierzeńcowi swojemu, przychyliły.

*z Frankfortu dnia 12 Kwietnia.*

O nowym urządzeniu Wielkiego Xiąstwa *Frankfortskiego* na wzór *Francuzki*, mamy następującą wiadomość: — Wielkie Xiąstwo będzie podzielone na Prefektury; Prefektowie mieszkać mają w *Frankforcie*, *Aszaffenburgu*, *Hannu* i *Fulda*. W ministerium zajdzie takowa odmiana: — Pan *Albini* ma być Ministrem interesów zagranicznych; *Hrabia Beuff*, Ministrem Skarbowym; Pan *Eberstein* Ministrem Sekretarzem Stanu; Panowie *Graben* i *Seger*, Radcami Stanu.

Niemamy ieszczé urzędowej wiadomości o czasie objęcia w posiadłość krajów, przysługujących do Wielkiego Xiąstwa *Frankfortskiego*. Radca Stanu *Jollivet*, który przybył do *Moguncyi*, i jest upoważnionym do oddania wspomnianych krajów; czeka ieszczé na dokładniejsze instrukcyje z *Paryża*. Ogłoszenie

naszego Monarchy Wielkim Xiążęciem, nastąpi dopiero po objęciu nowych krajów.

Mówią tu o niezwłocznym ogłoszeniu kilku statutów tyczących się ligi *Reński*, i o odprawieniu wielkiego seymu, który nastąpi na przyszłe lato. Powiadają, że Cesarz na ów czas przybędzie do naszego miasta.

*Od brzegów Menu dnia 14 Kwietnia.*

Niektóre publiczne pisma donoszą, iż *Hrabia Haugwitz* zmarł w dobrach swoich w *Szląsku*.

Odbieramy wiadomość z *Inspruka*, iż znowu kilka batalionów wojska *Francuzkiego* weszło do południowego *Tyrolu*.

*z Norymbergi dnia 9 Kwietnia.*

Dowiadujemy się, że dywizya Generała *Moranda*, która dotąd stała w Xiąstwie *Bawarskim*, odebrała rozkaz udania się do Północnych *Niemiec*; miejsce iey ma zająć dywizya Generała *Friand*.

*z Fryburga dnia 10 Marca.*

Trapiści opuściwszy *Francyą*, udali się iak wiadomo, szukać przytułku w *Szwajcaryi*. Wypadło, ażeby naród wolny i gościny, który przyjął filozofów *Rousseau* i *Risbeck*, dał także schronienie duchownym, którzy wszystko sumnieniu swojemu i surowym przepisom zakonów swojego poświęcili. *Kanton Fryburgski* przyjął Trapistów, i na świętej dolinie nadał im dom który należał do *Kamedułów*. Założyli oni osady, i wyślali niektóre osoby z pomiędzy siebie aż do północney *Ameryki*. List okolny Xiąża *Augustyna* daie nam niejakie szczegóły o Trapistach w *Ameryce*. Zakon ich tam składa się z 45 osób; znajduje się w Biskupstwie *Kentucky*, niedaleko *Luzjany*. Nie doznają tam ani szczęśliwości, ani spokojności. Po spaleniu się klasztoru w roku przeszłym, bracia ich w dolinie świętej udali się do pobożności wiernych, i prosili o bielszą materję, ażeby im postali; lecz mądry Rząd *kantonu Fryburgskiego* sprzeciwił się temu żądaniu, które uważa nieiako za podatek wkładany na pobożność prostych ludzi, a wręście miał wzgląd na wielką trudność ażeby ta pomoc mogła dożyć na przeznaczone miejsce.

*z Amsterdamu dnia 17 Kwietnia.*

Królowa Jeymość z Królewicem następcą tronu, przybyła dnia 14 b. m. do *Utrechtu*, w towarzystwie Wielkiego Łowczego, naprzeciwnie Monarchini wyсланego. Damy i urzędnicy dworscy wyjechali do niej do *Utrechtu*, dokąd udał się i Król Jmć na święta, \*

potym z familią swoją powroci do *Amsterdamu*.

Dnia 15 b. m. Rada stanu powinszowała Królowi Jegomości szczęśliwego powrotu do Holicy. Mówca wyraził między innemi w głosie swoim: — „Powrot twój, Najjaśniejszy Panie, był pierwszym i ostatnim życzeniem naszym. Ten tylko powrot może pocieszyć poddanych twoich, i nadzieie ich pokrzepić. Błogosławiona chwila, w której mamy honor zbliżyć się do Waszey Królewskiej Mości, i hold nań złożyć; błogosławiony dzień, który większą część twoiego ludu i Królestwa znowu z rządem twoim łączy. Oczywista nasza, Najjaśniejszy Panie, ucierpiała przez rozmaite wypadki. Lecz, dzięki troskliwości Waszey Królewskiej Mości i związkom twoim z Wielkim Cesarzem *Francuzów*, niezniszczono ielzce składu narodu *Hollenderskiego*. Utrzymał się on przy swoich prawach, obyczajach i własnym Rządzie, ze wszytkim, co iest dla niego naydroższym. Pozostaie mu nadzieia, iż kiedyś powroci do kwitnącego stanu, siatę swoją nadgrodzi, i uyrzy pomyślność swoją na trwałych zakładach ustaloną. Już upatrujemy szczęśliwą wróżbę niewzruszoney spokojności *Europy* w uroczystościach pojednawczych i ślubnych, które dwa dwory Cesarzkie obchodzily, i w połączeniu sił i źródeł wszytkich narodów przeciwko temu, który sam ieden chce panować na morzach. — Świętym Najjaśniejszy Panie, obowiązkiem poddanych twoich iest, przykładać się do ulkutecznienia tak wielkiego zamyśłu. Powszechna pomyślność zależy od wiernego popierania powszechnego interesu. Oby pożądany pokój wkrótce nastąpił, oby lud Waszey Królewskiej Mości doznawał szczęśliwości. Co nieochybnie nastąpi, gdy przez długą koley lat będiesz Królem i Oycem narodu twoiego.“

Po mowie deputacyi ciała prawodawczego, odpowiedział Król Jmć: iż pomimo przykrych okoliczności i ciągley wojny morskiej, znajduie się z ukontentowaniem w pośród ludu swoiego; iż zebrał familią swoją w *Hollandyi* ażeby, iezli można, wzmocnił węzły, które go łączą z tym kraiem; iż polega na przykładaniu się obydwóch pierwszych władz kraioowych, w celu polepszenia publicznych interesów, a mianowicie ulkutecznienia ostatniego traktatu, i że teraz po uprzątzeniu wszytkich powodów do uzalenia się ze strony *Francyi*, spodziewa się wszytkiego od pomocy *Francy*

cyi i Najjaśniejszego brata swoiego, byleby nowych przyczyn do nieukontentowania nie dawano.

Baron *Knobelsdorf*, Posel *Pruski* oddał dnia 15 b. m. Monarsze nalzemu trzy wielkie wftęgi orderu Czarnego orła; z których dwie przeznaczone były dla Króla Jmci i Królewica, a trzecią zollawiono Monarsze do rozdania.

*z Hannoveru* dnia 16 Kwietnia.

Słyhać, iż dywizya kirysyerów *Francuzkich* wyidzie z nalzego kraju, a natomiast przybędzie dywizya piechoty z północnych *Niemiec*.

Woylko *Francuzkie* dostae teraz żywność od kraiu naszego, i odbiera żołd z generalney kassy tuteyszey.

Słyhać, iż Król Jegomość *Wesfalski* powróciwszy z *Paryża*, zabawi ze dwa miesiące w tuteyszym mieście.

*z Magdeburga* dnia 12 Marca.

Huzary *Francuzkie*, którzy od nieiskiego czasu stali w tuteyszym mieście i okolicach, odebrali nagle rozkaz, ażeby wyszli; iakoż zaraz dnia wczorayszego udali się w drogę, iak słyhać, do *Frankonii*.

*z Berlina* dnia 24 Kwietnia.

Tajny Radzca *Kuster*, Posel *Pruski* i pełnomocny Minister przy Dworze *Wesfalskim*, przybył z *Kassel* do tuteyszey stolicy.

*Od granic Pruskich* dnia 22 Kwietnia.

Woylko *Pruskie* na nowo urządzone wynosi 40,000 ludzi, która to liczba iest stosowną do możności i źródeł terażnieyszey Monarchii.

Dwór nasz z naywiększą oszczędnością żyie, i Król bardzo wiele z Ministrami pracuje. Rząd nasz coraz bardziej przyimuie systema *Francuzkie*, i użyto środków, ażeby nieprzyiaciel stałego lądu nie mógł wprowadzać towarów swoich do kraioów *Pruskich*. Brzegów pilnie strzegą we wszytkich handlowych miastach; wydano na ten koniec naylurowłze rozkazy, i policya podwoiła czynność swoię. Król Jmć chce, aby ci wšyscy, którzyby ubliżyli rozkazom, zollali ukarani bez żadney różnicy. Pragnie on utrzymać pokój, gdyż wie, iż trwały pokój iest iedynym sposobem zaradzenia kłękom ostatney wojny.

Słyhać, iż Król Jmć odprawi podróż do *Paryża* z małżonką swoją; przydaią nawet, że Celarz *Rossyjski* ma tędy przeieżdżać, i że ci Monarchowie poiadą razem przy końcu *Maia* lub na początku *Czerwca*; lecz dotąd nie masz zupełney względem tego pewności.

Wiaść jest powszechna, iż Minister nadzwyczajny Cesarza *Francuzów* niezwłocznie tu przybędzie w ważnym zleceniu.

Mówią o niezwłocznym wyjeździe Króla Jmć do *Słaska*. Wszakże czas wyjazdu nie jest dostatecznie oznaczony; słychać iż Król przelatanie na zwiedzenia *Wrocławia*, i nie uda się do wyższego *Słaska*. Królowa ma towarzyszyć swemu małżonkowi w tej podróży, iako też i do *Paryża*.

*z Hamburga dnia 12 Kwietnia.*

Dziennik tutejszy umieścił wiadomość ty czącą się Hrabiego *Essen*, byłego nadzwyczajnego posła *Szwedzkiego* przy dworze *Francuzkim* do zawarcia pokoju; kładziemy z niej treść następującą.

» Familia *Baronów Essen* jest początkowo z *Instant*, prowincyi, która w 17tym wieku należała do *Szwecyi*. Dziad Pana *Essen* odprawił z *Karolem XII* wszystkie kampanie, odniósł 18 ran ciężkich, i osiadł w *Szwecyi*, po nieszczęśliwym zgonie swego Monarchy. *Baron Essen* iego wnuk urodził się w *Westrogothyi* w roku 1755; w młodych zaraz latach słynął z biegłości swoiey w kunsztach, wkrótce został przyjacielem osobliwym *Gustawa III*, któremu towarzyszył nietylko w czasie iego podróży do *Włoch*, ale nadto w chwilach naynebezpieczniejszych wojny w roku 1789. Gdy posiłkowe woyska *Duńskie* zagrażały *Gothenburgowi*, Król powrócił z *Finlandyi* do *Sztokolmu*, mając tylko przy sobie *Barona Essen*: iemu to po większey części przypisać należy środki obrony, które za pośrednictwem *Anglii* ocaliły *Gothenburg*.

» *Baron Essen* mając w wielkim podeyrzeniu zamiary niektórych niechętnych ze szlachty, zaklinał swego Monarchę, aby się nie zjawiał na balu maskowym, gdzie go też zabito. Nie mogąc go od tego odwieść, udał się z nim, podał mu rękę i po wykonanym zabójstwie, rozkazał, aby zamknięto wszystkie wyjścia, i tym iedynie sposobem odkryto zabójców. Krew Króla zbroczyła *Barona Essen*, który okazał w tej strasznej chwili zimną krew, iako w bitwach okazywał. Xiaże Regent, dzisiejszy Król *Szwedzki*, dał Panu *Essen* też same dowody dobroci, co i Król *Gustaw III*; mianował go następnym pierwszym Koniuszym, Majorem generalnym, kawalerem orderu *S. rafała*, i Kommandorem wszystkich orderów Królestwa, nakoniec powierzył mu rząd *Sztokolmu*.

» Gdy *Gustaw IV* wstąpił na tron roku 1797, *Baron Essen* osiadł prywatnie w dobrach swoich. Wkrótce powrócił do łaski, i w roku 1808 otrzymał urząd Gubernatora *Pomeranii* i naczelnego dowodczy wojsk tam się znajdujących. Woiował przeciw *Francuzom*, i zawarł w roku 1807 rozejm. Po niezjakim czasie złożył dowództwo wojska i żył prywatnie. W roku 1809 wyborem swoich wlpół-obywateli wezwany był na Sejm i do rady stanu. *Karol XIII* mianował go Hrabią.

*z Szweryna dnia 31 Marca.*

Gdy odebrano wiadomość o wypłynieniu floty *Angielskiej* przeznaczoney na morze *Baltyckie*, rząd nasz wysłał Kommissarzów do *Wismar* i *Wagemunde* w celu rozpoznania środków obrony tych portów, przeciw zamachom nieprzyjaciela stałego lądu.

Systema ty czące się wpułzczania statków podeyrzanych wykonywa się tu z większą surowością niż u naszych sąsiadów. Cukier i kawa prawie zupełnie wyszły z używania.

Słychać, iż *Kotzebue* wsiadł na okręt w *Kiel*, i popłynął do *Anglii*. Mówią, iż ma zlecenie od rządu *Angielskiego* pisać Gazetę pod tytułem: *Dziennik bezstronny polityczny*, szczególniejczy tytuł nadany dziennikowi Pana *Kotzebue*.

*z Konstantynopola dnia 27 Lutego.*

Brak zboża, którego tu doświadczamy, w wielką nas niepokojność wprowadza. Pierwszym ślaraniem *Anglików* po wuijściu ich do tutejszey stolicy, było zabranie wszelkiego rodzaju zboża, iakie zastali bądź tu, bądź w innych częściach Państwa. Słabość i niezdatność Ministrów, którzy na ten czas rządili, ułatwiły im łzczególniey wywozy te, które dla nas stały się teraz tak uciążliwe. Za późno złe społtrzeżono. Wielki Wezyr ukarał wtedy przykładnie Ministrów, którzy ułatwiali działania *Angielskie*; lecz te sprawiedliwe ukarania, i gorliwość nowej administracyi, nie mogły obfiteści przywrócić w tej obszerney stolicy. Gudem można powiedziec żyjemy od 6ciu miesięcy.

*Anglicy* obciążają nas towarami, których niepotrzebujemy, a odieśli nam żywność bez której się obyć nie można. Jest to klęska w nowym rodzaju, którą na tę część italego lądu ściągogli. Mówią tu o przybyciu floty *Angielskiej*; lecz to jest pogłoska, której nie dajemy wiary.



# GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 1GO MAJA ROKU 1810 WA WTÓREK.

Powiat *Zamojski* chce okazać wdzięczność swoię pułkowi 2mu, który miał licznę załogi nieprzyjacielskiej, zdobył twierdzę *Zamość*, przytłął mu w ofiarze 18nego srebrnego Orła. Za zezwoleniem J.O. Xiecia Ministra Woyny, wspomniany pułk przyjął ten łacowny znak, bo z uczucia i gorliwości Obywatelskiej pochodzący. Tym końcem odprawiła się dnia 26 Kwietnia parada wojskowa w koczarach zwanych dawniej Gwardyi Koronney, podczas której W. *Grzymała*, delegowany z Powiatu *Zamojskiego*, miał piękna mowę do żołnierzy, i orła oddał w ręce Pułkownika 1-goż pułku, a teraz Generala brygady *Stanisława Potockiego*, który w krótkości upraszał W. *Grzymałę*, aby Powiatowi *Zamojskiemu* wdzięczność imieniem pułku oświadczył, a potym stosownie do okoliczności obrócił mowę do żołnierzy. — Z jednej strony podławy pod orłem znajdował się napis: *Powiat Zamojski, Pułkowi 2mu piechoty za wejście na mury Zamościa w czasie szturmie i zdobycia miasta, roku 1809 dnia 20 Maja; z drugiej zaś strony, napis: Forti Regi prodi e panditque volata 1764.*

z Antwerpii dnia 8 Kwietnia.

Mówią, iż od nieścienego czasu robie około pałacu Cesarzkiego *Laeken* przy *Bruxelli*, i wieść się tu powszechnie rozchodzi, że Cesarstwo Ichmość niezwłocznie do tego miasta przybędą.

z Kopenhagi dnia 17 Kwietnia.

Niemamy dotąd ielcze wiadomości, żeby okręty wojenne *Angielskie* przybyły na *Sund* lub na oby dwa bełty.

Dnia wczorayszego przybył na *Sund* wielki okręt kupiecki z winem, przeznaczony z *Bordeaux* do *Królewca*.

z Sztokholmu dnia 10 Kwietnia.

*Baron Karol Bunge*, Wielki Komisarz Kró-

lewski, Pułkownik regimentu piechoty i Komendant orderu miecza, został dnia dzisiejszego mianowany nadzwyczajnym Polsem Szwedzkim przy Dworze *Wiedeńskim*.

Wydział ekonomiczny rozstrzygnął zapytanie względem konkrypecy; liczba wojska ma wynosić 50,000 głów. Projekt w tej mierze będzie podany dnia jutrzejszego Stanom sejmowym, i niemalż wątpliwości o przyjęciu iego.

Dnia wczorayszego przybył tu Pan *Desaugeres*, Sprawujący interesy *Francuzkie* przy Dworze *Szwedzkim*.

z Petersburga dnia 13 Kwietnia.

Gazeta Dworska dzisiejsza umieściła co następująco wiadomości od wojska naszego w *Mulcanach* pod dniem 11 (23) Marca. Dowiedziawszy się General *Leutenant Kamiński*, iż wojsko nieprzyjacielskie powiększa się przy *Mangalia*, *Besardshik* i *Kawarna*, postanowił wysłać tam lekkie regimenty dla wypędzenia nieprzyjaciela. Wyprawę tę polecił Generalowi Majorowi *Denfow* z 4ma regimentami i dwoma oddziałami *Kozaków*. Wspomniany General Major przeszedł dnia 8go (20) Marca przez wał *Trzjana*, niedaleko *Karassa*, wysłał dwa oddziały w rozmaite okolice, a sam udał się do *Mangalia*. O 30 wiorst zstąpił, ujrzał w rozmaitych miejscach posterunki wojska *Tureckiego*, które do 2,000 ludzi wynosić mogły; uderzył na nie z właściwą wojownikom *Rosyjskim* odwagą, pobit i rozproszył. W tej rozprawie zabrano w niewolę 167 jeźdźców lekkich *Tureckich*, między którymi znajdnie się 7dmu oficerów wyższego stopnia, 4ch *Baluk-Baszów*, 5ch *Bayraktarów* i 58 *Bugarów*; zdobyto oraz wiele bydła i koni. Z naszej strony mieliśmy 3ch zabitych, a 6ciu ranionych *Kozaków*. General

Major *Denissow*, tak chwalebnie dopełniwszy danego mu zlecenia, powrócił szczęśliwie do *Girsowo*. “

*z Londynu dnia 7 Kwietnia.*

Zrobiono przygotowania do nowej wyprawy w *Jarmouth*. Dwadzieścia okrętów liniowych, z fregatami i łódkami przewozowymi tam zawinęło. Niewiadomy jest cel tej wyprawy, lecz zdaje się, iż uderzy na wyspę *Bornholm* lub *Zwlandyę*. Wszakże piszą z *Kopenhagi*, że się tam nas spodziewają, i że się przysposobiono do dania odporu.

W *Lizbonie* sprowadzono na okręty bagaże wojskowe.

Brak żywności coraz bardziej czuć się daje w *Kadix*. Z *Anglii* musiano żywność sprowadzić. Załoga suchary tylko i leguminę dostaje.

Handel we *Włoszech* i w *Dalmacyi* przewyciężył naszą czynność. Nie mogliśmy zaradzić temu, aby znaczna liczba okrętów niezawinęła do portu *Liworny*. Porty *Fiume*, *Ankony*, *Tryestu*, napelnione są towarami wschodniemi.

*Xiąże del Parque*, który zdał naczelne dowództwo wojska *Hiszpańskiego* Margrabiemu *la Romana*, przybył z *Badajos* do *Lizbony*.

Spokojność przywrócono w *Quito la Paz*, i w całej *Ameryce Hiszpańskiej*.

*z Londynu dnia 8 Kwietnia.*

Wiadomo jest, że *John Gal's Jones* wydał obelżywe pismo przeciw Panu *Jorke*, za co Izba niższa odesłała go do *Newgarte*.

Pan *Francis Burdett* z tego powodu wniósł, ażeby *Jones* został wypuszczony na wolność. Lecz wniosku tego nie przyjęto. Dla tej przyczyny Pan *Francis Burdett* napisał list do Obywatelów *Westminsteru*, aby się protestowali przeciw postępowaniom Izby. List ten jest następujący:

„Mości Panowie! Gdy Izba niższa mniema, iż iey rozkazy więcey znaczą, niż konstytucya, mam sobie za powinność przelożyć zdanie moje współ-obywatelom, których wolność i bezpieczeństwo ośobiste tak istotnie zależą od rozstrzygnięcia tego zapytania: czyli wolność nasza będzie nam zabezpieczona prawami przodków naszych, czyli też ma zależeć od łaski pewney liczby parów naszych połączonych w sposobie, którego niewidzę potrzeby opisywać.

„Należy dobrze rozpoznać tę sprawę, która się wszystkich tycze, gdyż przeciwnie, nikt niebyłby pewnym własney osoby, i mógłby

zostać porwany zniemacka i przed sąd stawiony. Teraz więc jest chwila powstania przeciw zasadzie, podług której Pan *Jones* odesłany był do *Newgarte*; w przeciwnym razie wyrzec się trzeba tej wolności, którą przodkowie nasi nabyli, tak wielkie wysilenia i ofiary czyniąc.

„Przeto, albo Izba niższa ma moc niepodlegania prawom krajowym, albo iey nie ma. — Jeżeli konstytucya jest tak słaba, iż dosyć jest na nią patrzeć i uważać onę jako dzieło ciekawe, lecz na nic nieprzydatne; jeżeli Wielka Karta i wszystkie madre prawa *Angielskie*, są tylko zbiorem liter bez rzeczy; na ówczas można powiedzieć, iż Izba niższa dobrze czyni; ale jeżeli konstytucya jest pełna dzielności, i stołowna do celu na jaki jest ustanowioną, to jest: do zabezpieczenia szczęścia powszechnego, zupełnego bezpieczeństwa życia, wolności i własności każdego, w takowym razie powinniśmy być wolnemi, gdyż nie potrzebujemy większey rękoy, ani dzielniejszyey opieki na obronę praw i wolności naszej, nad nasze prawa i konstytucya. — Niepragniemy i nie powinniśmy pragnąć nowych przywilejów. Żądamy tylko tego, co było własnością naszych przodków; żądamy tego, co nam zostawili w dziedzictwie; żądamy tego, co nam wyraźnie zapewnili w testamentie, iż jest właściwą i naturalną własnością każdego *Anglika*, to jest: prawa *Angielskie*, które znaczna liczba własną krwią okupiła, a co w potrzebie podobnieby wszyscy uczynili; powrotu tych praw żądamy, które są rękoyią naszego bezpieczeństwa; tych to praw ośoba niedawno uwięziona, napróżno pomocy żądała. — Ci którzy ją uwięzili, nie chcieli słuchać głosu mego, który im wyluszczał zasady prawa ludu *Angielskiego*; lecz głos nasz może się dzielniey dać uczuć i lepiej być szanowany; sądzę, że mu się nie oprzeć nie zdoła, jeżeli wyrazi życzenie wasze izbie niższej tym tonem, jakim przodkowie nasi wyrażali one dawnym Królom swoim, *Nolumus leges Angliae mutari*. — (Nie chcemy aby prawa *Angielskie* zmieniono).“

Zasada, której się w tej chwili trzymamy, jest też słaba, iakiey się lud *Angielski* trzymał w naydawniejszych czasach, która go doprowadziła do naychwalebniejszych skutków, które są zapilane w wielkiej karcie naszych praw i naszej wolności. tudzież w innych rozmaitych statutach następnych. Zasadę tę zamyslał zuchwale zgwałcić *Jakób II*,

za co zniewolony był do ucieczki, aby ulzedł sprawiedliwego gniewu ludu, który nie tylko oddał mu koronę, ale i potomstwo jego od niego odłądził. We wszystkich podobnych sporach, przodkowie nasi okazali równie rozum, przeczność i odwagę, iako tż dzielność i stałość; wszakże na cöz się zdadzą nasze prawa, nasza wolność i przywileie, na co mówię, te wszystkie rzeczy razem lub oddzielnie wzięte, ieżeli wolno ołoby nasze poymać, na rozkaz iedney lub kilku ołób, wtrącać nas do więzienia, i w nim nas trzymać podług upodobania? Jeżeli każdy z was w każdym czasie iest wystawiony na więzienie bez roztrząśnienia sprawy, a okarżyciel nie iest obowiązany stwierdzić przysięgą zarzuty swoje; ieżeli będzie więziony dopóty, dopóki podobna się iedney lub kilku ołobom, i nie będzie trybunału, do którego możnaby się odwołać, ani żadnego środka otrzymania sprawiedliwości; ieżeli tak iest, będzie można wychwalać prawa i wolność *Angielską*? Pisano dzieła równie w *Anglii*, iak zagranicą, na pochwałę praw naszych, które tak wybournym sposobem zapewniły bezpieczeństwo ołobiste przeciw zamachom tych, w których ręku złożona iest władza. W każdym wieku było to z chlubą dla naszego narodu; i przywiązanie nasze do t. y. załady, uratowało nas od niewoli, w którą popadły wżyltkie inne narody *Europeyskie*, które się iey nie trzymały; możemy byđz pewni, że, ieżeli od niej odstąpiemy, świetne dni chwaty *Angielskiej*, zamienią się w noc ponurą i nas hańbiącą.

„Spodziewam się jednak, że nas ten los nie spotka. Przodkowie nasi okazali się liłkami, i prerogatywa skryła głowę swą ochydną. — Zgruchotałi miecz iey ciężki i ołtry; a my ich potomkowie, mamyż się obawiać, przeciw niej walczyć? Powie może kto, iż nie trzeba się obawiać częstego nadużycia władzy. — Tym sposobem możnaby usprawiedliwić każdą władzę. — Nie utrzymuję ia, aby PP. Izby niższej chcieli wtrącać do więzienia tego, którego lubią. — Pan *Jorke* podał wniosek tyczący się uwięzienia Pana *Jones*, wtedy, gdy mu się niepodobał. — Zailte nie iest to wielką pochwałą konstitucyi, utrzymując, iż ta niepozwała więzić człowieka chyba, że popadnie w niełaškę u ołób, którym władza iest poruczona. — Byłoby trudno znaleźć człowieka iakiego na świecie, chociażby największego defłotę, któryby nieprzesiał na wtrąceniu do więzienia tego, którego nie lubił. — Teraz widzie-

my iednego tylko uwięzionego za to, iż popadł w niełaškę u PP. Izby niższej; lecz podobny los może i innych spotkać. — Ponieważ prawa nie mogły dać opieki Panu *Jones*, którego wtrącone do więzienia za to, iż wystawił postępowanie iednego z członków swoich, iako *hańbiące opinią polityczną*; ktoż nam może zaręczyć, że i inne ołoby podobney kary nie podpadną za to, że zdanie swoje wyurzaią przeciw urzędnikom zasiadającym w Izbie niższej?

„Nakoniec, co się tycze rodzaju kary, któż nas może zapewnić, iż przestaną na uwięzieniu? Jeżeli wolno im trzymać pod strażą kogo zechcą, i tak długo, iak zechcą; ieżeli mogą za godzinę z więzienia wypuścić, lub więzić przez lat siedm, albo inaczej mówiąc, ieżeli ich skinienie może mieć moc prawa, iakż pewność, iż przestaną na uwięzieniu? Skoro mają zupełną moc więzić i na wolność wypuścić, czemużby uwięzionych nie mieli wtrącać do więzień w *Jork*, iak wtrącają w *Loadynie*? Dlaczego by ich nie mogli w podobnych lochach osadzać i w kaydany okuć? Prawda, że ieszcze się tego okrucieństwa nie dopuścili, lecz któż im potrafi załronić, ieżeli łami łą łędziami względem rozoiągłości swey władzy, i ieżeli im wolno sprawować tę władzę, a nikomu przeciw niey powławać, nie zolławiając ołobom, które podobno im się ukarać, ani mocy odwołania się do wyższej władzy, ani żadnego sposobu zaradzenia? Wyluszczyć szczegóły dowodów, któremi starałem się przekonać Izbę niższą, że Akta iey tyczące się Pana *Jo es* są nieważne, i oświadczam, że są najbardziej nadużyciem władzy, i najniebezpieczniejsze ze wżyltkich przywłaszczzeń praw i wolności ludu *Angielskiego*.

(podpisano) *Francis Burdett*.

Po tym liście następuie, iak Pan *Burdett* oświadczył, długi wywód dowodów przez niego użytych w Izbie niższej na poparcie swego wniolku, aby wypuszczono na wolność Pana *Jones*. — Skoro liłt Pana *Burdett* przeyrzano, Pan *Leithridge* wniolł, iżby Izba ogłosiła ten liłt iako zbliżający iey przywileiom. — Dnia wczorajszego o godzinie rotety zrana, wżyltkie wnięcia do Izby były iakby w obłężeniu trzymane przez mnolstwo tych ołób, które chciały zaiąć miejsce w tryb. na h. — G y o godzinie zwyczajney otworzono drzwi, natychmiast napełniły się trybuny tak dalece, iż z natłoku niemal się widze dusili. Przywoła-

no gwardyą konną, aż by za pierwszym rozkazem użycia siły zbrojney. Po długich i bardzo uporezywych sporach, Pan Robert Salisbury podał wniosek, iżby Pana Burdett odesłano do Twer. Wniosek ten więkzością głosów przyjęto.

— Dnia 11. — W tych dniach zaszły ruchy w Londynie z powodu osadzenia Pana Burdett w Twer, za ułbienie przywilejom Izby niższej, co rozjątrzyło stronników jego. Mniemano pospółstwo, iżko slytucya jest przez to aresztowanie zgwałconą, chodził tłumem po ulicach, wybiła okna, żeh ludzi ranilo, a jednego zabito. Pospółstwo zosłało rozpedzone od woyska, i wyrok na Pana Burdett do skutku przywieziono. Z przeczornosci ściągniono kilka oddziałów woyska do okolic Londynu, które w ogólnosci do 25,000 głów wynosilo. — Zupelna teraz spokoyność pańnie.

Ogłoszono tu wyrok Królewski wyznaczający 500 funtów szterlingów nadgrody, ktoby wskazał burzycielów spokoyności sztrzelających do urzędników &c.

Donoszą z Lizbony pod dajem 31 Marca, iż tam przybyło blisko 10,000 świeżego woyska z Anglii. Lord Wellington miał główną swoią kwaterę w Piorkel. Generał Craufurd posunął się do Gallegos. Kilka małych utarczek zaszło na granicy Portugalskiej. Generał Ballasteros znajdował się w okolicach Badajoz.

Liczbą zagranicznego woyska na żołdzie Angielskim, wynosi teraz 31,000 głów.

Cztery fregaty Francuzkie przyprowadziły do Isle de France tyleż bogatych okrętów kupieckich Angielskich Wschodnio-Indyjskich.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

W Gazecie pod tytułem für die elegante Welt, przytacza Pan Crelle następujący sen Fryderyka Wielkiego, który jeden stary officer Pruski, mieszkający pod Magdeburgiem opowiadał. Wspomniony Król w latem roku 1769 w Berlinie; officer miał siraż w przedpokoju, i Monarcha kazał się o godzinie 5tej zrana obudzić. Król spał ielcze dobrze o tej godzinie, i nikt nie miał go obudzić, gdyż się w bardzo złym humorze położył. Officer sam chcąc ściśle dopełnić rozkazu, słała przed łóżkiem Monarehy, który się nadspodziewanie w nader wesołym humorze przebudził, i zapytał się: Czy umiesz sny tłumaczyć? — Nie, Najjaśniejszy Panie, odpowiedział offi-

cer, nieznam się na tym. — No, rzecze Król, uważaj tylko sen, który tej nocy miałem; zobaczymy co z tego wypadnie. Sen to mi się, zem widział jedną gwiazdę spadającą na ziemię, która była dziwnym i wielkim światłem otoczona, tak dalece, iż dla niezmiernego blasku ledwo mogłem pracować. — Tak mówił Król. Officer zapisał sobie sen i czas; i tej nocy urodził się Napoleon. — Jeżeli taki człowiek mógł mieć objawienie o Napoleonie, komużby to lepiej przysłało, iak Fryderykowi Wielkiemu! (z Gazety Hamburg.)

Woysko Francuzkie weszło dnia 7 b. m. do kraiu Mergentheim, który, iak slychać, Król Wirtemberski odstąpi jednemu ościenemu Xiążęciu.

Pisma publiczne Niemieckie pod tytułem Morgenblatt umieściło następujący artykuł: — „Cesarz Napoleon od iedził niedawno Cesarzową Jozefinę, i ulkarzał się, iż u kilku Jubilerów nie takiego nieznalazł, coby mógł ofiarować terażniejszey swoiey małżonce. Powróciwszy do siebie Cesarz, znalazłie zdumiony w gabinecie swoim wspaniały ubior Cesarzoney Jozefiny z litem, w którym prosi Napoleona, ażeby go przyjął i rozrządził nim podług woli swoiey, gdyż tego już sama niepotrzebuie, i nadto z szczodroliwości jego ma ielcze wiele drogich kamieni. Cesarz rozczulony tym nowym dowodem dobroci sra Jozefiny, nieodrzucał tak bogatego podarunku, lecz za to darował Cesarzowej Jozefinie zamek Navarre, czyniący rocznego dochodu 800,000 franków.“ (z Gazety Wroclawskiej.)

TEATR NARODOWY.

Dnia 27 Kwietnia dana była na dochod Pa-na Elsner Dyrektora Orkiestry Narodowej pierwszy raz Komedyja w jednym akcie z Niemieckiego tłumaczona pod tytułem: Rotmistrz Ogrodnik, i druga reprezentacya Opery z Włoskiego przełożoney z muzyką P. Portogallo, Zony odmienione.

Zgadnąć trudno, czym jest pterwsza z tych sztuk? — nie Drama, bo nie było w niej miesznaniny, smutku z wesołością; — nie Komedyja, bo bez najmniejszey intrygi, związku i komiczności, nikogo nie zabawiła; — przystosowałby ją nieiako wypadalo do tego rodzaju widowiska, który Francuzi Proverbes nazywają, a to z powodu: iż iey rozwiązanie gruntowałby można na dawnym przyrowiu: Ranny deszcz i starey kobiety kocha-

nie, bardzo prędko uślanie. — Panna Zazdrośnicka przeszło lat 60 mająca, niedopuszczając do swego domu przykrypu żadnemu mężczyźnie, strzegąc żeby który z nich nie spojrział nawet na siostrzenicę przy niej wychowane; surowa, zrędna, krzykliwa, zobaczywszy Rotmistrza w postaci ogrodnika, w pierwszym zaraz impie bez uwagi, bez zastanowienia, bez ostrożności, bo jest podsluchana i wyszydzona przez prawdziwego Orodnika, oświadcza mu swoją miłość i ofiaruje rękę; wzgardzona i dotrzągnięta, że ten *Adonis* już jako Rotmistrz kocha jedną Siostrzenicę, która również jak Ciotunia sama mu się oświadczyła (zrobiłaby to była i druga Siostrzenica, gdyby z siostrą jednego mieć można męża, bo w tej sztuce trzy kobiety uganiają się za jednym mężczyzną) zamiast zemsty co z charakteru wypadać było powinno, ni z tego, ni z owego, nie lpytawszy się kto jest Rotmistrz, przytacie na małżeństwo z Siostrzenicą, — i sztuka skończona; — to było w niej na lepsze, że nie długo nudziła, bo była nadzwyczaj krótka.

O Operze *Żony przemienione* nie będąc znawcą muzyki, to tylko powiedzieć mogę, że była z okłalkami przyjętą.

Już tedy życzenia moje spełniać się począć zaczynają. — Wyczytałem w ostatnim Korrespondencie *Warszawskim*, list do Redaktora z uwagami o Teatrze; więcej podobnych nie mogą, jak tylko prawdziwą Teatrowi uczynić przysługę. — Sądzę się jednak obowiązany, jako dawniej zamieszkały w Stolicy, niektóre autorowi tegoż listu, który niedawno w niej (jak sam oświadcza) bawi, uczynić zastanowienia. — To co autor nazywa wielkim tonem, nie tonowało nigdy na *Polskiej* scenie; — Wielki ton gardząc zdawna tym wszystkim co było Narodowego, ładziłby się spodlonym, gdyby choć na moment zastanowił się nad *Polskim* Teatrem. — Wielbić cudzoziemców, chociaż mało na to zasługujących, poniżać Rodaków z prawdziwymi talentami, wyśmiewać to wszystko, co tylko nie było obcym, o toż to był *ton wielkiego świata*; podniósłby on i teraz dumną swą głowę, gdyby waleczność naszego wojska tak słusznie wielbiona, poświęcenie się Obywateli tak sławnie cenione, Izacunek Bohajra świata, na który ciągle zasługiwać pragniemy; — okazując czym być może *Polak*, kiedy jest dobrze prowadzony, — nie tamowały jego zapędów. — Spostrzedz wszelako i teraz jeszcze można ie-

stetwa chcąc dźwignąć panowanie wielkiego tonu; — próżne usiłowania! — *Polak* poznał się na sobie.

Pozwoli Autor listu, abym mu również przedłożył, że krzywdę czyni Publiczności nazywając pod ogólnem nazwiskiem Parteru to, co by kilku albo kilkunastu osobami nazwać słusznie wypadało. — Parter po większej części składa się z ludzi świątliwych, a ci nie są rozrzutni w okłaski i nie dają się powodować *Paradysowi*.

Jest to, ostrzegam Autora, nowy ton, już nie wielkiego świata, bobyśmy krzywdę robił tamtemu porównyując go z tym, ale ton terazniejszej mody, który niepozwalając ani słuchać sztuki, ani zostać spokojnie, daje powód do niewczesnych a czasem nieprzyzwoitych okłasków, które (jak autor sprawiedliwie uważa) *Paradys* częstokroć zaczyna. — Piszę się z autorem listu, że dawniej na Teatrze lepsze dawano sztuki. — Odezwie się może kto, że się gust Publiczności zmienił, i że na dobre sztuki nikt prawie nie chodzi. — Za pozwoleniem, — poważę się wziąć obronę Publiczności. — Niech tylko też same dobre sztuki tak będą grane jak dawniej, a z równymi okłaskami przyjętymi zostaną. — Przytoczę przykłady: w *Komedii Szkoła obmowy*, chociaż *Angielskiego* tłumaczonej, ale tak szczęśliwie przystosowanej do *Polskiej* sceny, kiedy Starość grał zmarły a nieodżałowany *Owsiński*, Starośćinę *P. Truskolajka* Strypa trudny do zastąpienia co do rol *Palaka*, *Świeżawski*, a *Walego* zasłużony i słusznie wielbiony Dyrektor Teatru Narodowego, unosiła się Publiczność; — przed niejakim czasem powtórzona ta sztuka, ledwo że była uważana, — przyczyna . . . . . Tegoż samego doświadczyliśmy w *Świętoszku* bez *P. Truskolajki* i *Owsińskiego*; rola *Obludnickiego* chociaż doskonale grana, niezdolna utrzymać sztuki. —

Powie mi kto: zkąd brać Aktorów? — zkądże tamci byli? — Teraz kiedy Rząd przybył w pomoc Dyrektorowi Teatru, kiedy ma być założona szkoła Aktorów, kiedy uślanowie się mająca Dyrekcyja będzie się zatrudniać wyborem sztuk, — i gust Publiczności zwolna się zmieni, i Aktorowie będą się starali doskonalić, tym bardziej, że konieczną jest potrzebą, aby tak, jak zagranicą, czasami odbierali przestrogi, i odrzuciwszy na bok miłość własną, starali się z nich korzystać. — Powtarzam: że nie będąc znawcą Muzyki, o

Operach i Spiewakach łądzić nie mogą; rzekną jednakowoż cokolwiek o niektórych Aktorach nieśpiewających. — *P. Ledóchowska* wzięwszy sobie za wzór swoją matkę, słusznie *Melpomeną Polką*, a nawet podług mnie i *Talią* zwana, postępuje coraz bardziej, i dla tego jest ulubioną aktorką. — *P. Szczerbowska* w rolach komicznych, jest wyborna. — Pani *Drozdowska* doskonała w grze charakterycznej, że z służyła w względy, dowiodł tego ostatni *benefis*. — Pani *Wagner*, przy drobnej figurze, nie zepsuła żadnej roli. — Pani *Zdanowiczowa*, gdyby chciała mieć nieco więcej żywości, obiecała dobrą aktorkę; dała tego dowód w *Żonach zmienionych*. — *P. Szymanowski*, gdyby sobie pozwolił powiedzieć: że niezachowanie stopniowania w deklamacji, że polityka ostatnie sylaby słów, co szczególnie w wierszach jest uważano, przy swoim przedziwnym i iak dzwonek głosnym organie, przy swej figurze i akcyi, zaślubiłby *Owsińskiego*. — *P. Żółkowski* nieogładając się na *Parady*, ale na *Parter* i *Loże*, łążąc się przedady i niepotrzebnych a często niesłownych dodatków, poświęcając się więcej scenie niż własnej zabawie, porzuciwszy nieprzyzwoitą i na żadnym *Teatrze* niecierpaną poufałość, przy swym wrodzonym talencie, łążałby obok najsławniejszych aktorów komicznych. — *P. Naciewicz* w niektórych rolach okazuje doskonałość, szkoda tylko, że się zupełnie opuszcza.

J. Z.

## OBWIESZCZENIA.

1) Prefekt Departamentu Warszawskiego. — W moc Rekrystu JWgo Ministra Spraw Wewnętrznych, pod dnem ósmym bieżącego miesiąca i roku; uwiadamia Publiczność iż w M. dlinie trzy *Borówki*, a w Warszawie *Dubas* jeden bez właścicieli znajdujący się, wywa przeto Właścicieli onychże, ażeby w przeciągu trzech miesięcy, rachując od daty dzisiejszej, pod uraczeniem prawa do takowych *Statków*, przed Prefektem stawili się i tychże własność udowodnić starali się. — w Warszawie dnia 21go miesiąca Kwietnia 1810.

Szymanowski, Z. lić: Prefek.  
Rakiety, Sekr: Gener.

1) Prefekt Departamentu Warszawskiego. — Podając do wiadomości publicznej, iż w terminach następujących, to jest: dnia 5, 11 i 16 M. ja b. r. o godzinie 4tej po południu odbywać się będą w of. Sekretarstwa Prefektury, przed W. Dem. owkim R. d. szą Prefekturalnym Licytacya Pignaktu potrzebnych i szcze Łyżew, za najniższą cenę wyznaczyć się mających, pod pływającym w of. Warszawki wywa licytować chcących, aby w wy wspomnianych terminach o oznaczonej godzinie stawili się do Licytowania za najniższą cenę budowy tych *Statków* z swoich materiałów, a z najtańszej podejmującym się kontrakt zawarty zostanie, na fundamencie

warunków, których przesesywanie wraz z okazaniem analsu i abrysu, przed rozpoczęciem Licytacyi nastąpi w każdym terminie. — w Warszawie dnia 24go Kwietnia 1810.

Rość ssewłki.  
Rakiety, S. Gen:

2) Prefekt Departamentu Płockiego. — Uwiadamia Publiczność, że przewoź przeszkę Wisłę pod miastem Płockiem znajdujący się, i do Ekonomii Narodowej Białskiej należący, przez publiczną Licytacyą, najwięcej dającego, w sześćdziesiątą dziesiątą to jest, od 1go Czerwca roku bieżącego, aż do ostatniego *Maja* 1816 roku wypuszczony być ma. —

Termina do tej Licytacyi, z których ostatni jest peremtorystny, przesnaczą się, na dzień 21 i 28. *Maja* roku bieżącego w domu rządowym w Płocku, przed deputowanym Radcą Prefekturalnym W. Goszkowskim, na których mający ochotę sadsterzawienia, stawić się sechcą, o kondycjach dzierżawczych dowiedzieć, i spodziewać się mogą, że najwięcej oferującemu przewoż ten w dzierżawę wypuszczony będzie. — Przystym dla informacyi ochotników dodaje się, że Licytacyi w terminie Licytacyjnym, nie tylko kwalifikacyi swojej, co do majątku dowodzić, lecz też kaucyą legalną połowie Summy dzierżawnej wyrównyującą, czyli to w gotowych pieniądzech, czyli w ważnych Dekumetach, złożyć powinni. — Dzieło się w Płocku dnia 10go Kwietnia 1810 roku.

A. Sumiński.  
Plichta, Sekr: Gener.

2) Trybunał Cywilny Pierwszej Instancyi Departamentu Płockiego. — Powiadać w d. l. g. przez JPana Leopolda Wersera, Wiel: Janowi Adamowi dwóm imion Korwia Wysokowkiemu, Podpułkownikowi wojsk Polskich winny; Summa; siedm tysięcy sto siedmiesiąt siedm Talarów, iakowa z większej Summy sześćdziesiąt tysięcy Talarów, obligacyą Sądową w Toruniu dnia drugiego Listopada, tysiąc siedmset czterdzięciąt dziewiątego roku, przez W. Michała Czarnomskiego na osobę Jmość Pana Leopolda Wersera wydana, i na dobrach Pluchonku, w Powiecie Dobrzyńskim dawniej, a teraz Lipińskim leżących, szypotywowaną spewnioną, przyznana została temuż W. Wysokowskiemu, iako najpierw do niej konkurującemu, jest przyłączoną, względem zaś sakwetyonowanych tysiąca osiemset dwudziestu trzech Talarów, dalsze rozpiaranie saleconym zestawu: a przystym obligacya niniejsza przez wyrok pomieniony popadła Amortyzacyi, Obwiessza wszystkich, którzyby Jmć Pan Leopold Werser wyżej wyrażoną obligacyą utępować lub sprzedawać chciał, aby ony iako uż przez Dekret Sądowy umorzony nienabywali, inaczey sakodę ztąd wynikłą, sami sobie przypiszą. — Dnia w Płocku 10go Kwietnia 1810 roku.

J. Młodziałowki.  
Izgaey Sokolowski, Sekretars.

2) Trybunał Pierwszej Instancyi Departamentu Warszawskiego — Wywa niniejszem do pocofałości poniegdę *Sebastyjan* Lob w dniu 20 Lipca r. b. tu w Warszawie smarym JJ. PP. *Jozefa Kopsch Kupca*, *Josefa Krytyne* i *Kopschów Hamplowa* i *Wiktorję Kopsch* w mieście *Moskwie* w *Rosji*, tudzież *M. rysnę* z *K. ps hów* *Norblin* w *Mieście* *Paryżu* wa *Francji* iakoby mieszkających, oraz innych niewiedomych, prawo mieć mogących *castepów*, aby się ciż do rzeczoney posłci, która się z *Kamienicy* tu w *Warszawie* przy ulicy *Krakowkiej* Prsedmieście pod Numerem 383 położony

a przez Architekta prysięgłego 13.20 Zł: pol: 7 1/2 algero: mieds: oszacowany, tudzież gotowizny za różne ruchomości przez publiczną Licytację sprzedane 617 Zł: pol: 19 gr: mieds: wynoszący, składa, w przeciągu dwunastu miesięcy od dechyższej daty liścę, a Prawami i dowodami Legitymacją ich probującemi w swym Trybunale popisywali, w prasieinym albowiem rznie, Sukeełsa ta sa wakuująca usnaną i stosownie do Kodexu Napoleona Skarbowi publicznemu przysądzoną i w Dzierżenie oddaną softanie. — Działo się w Warszawie w Pałacu Sądowym na Selsyi, dnia 9 Lutego 1810 roku.

Antoni Grabieński, Prezes.  
Jesiorański, Sekretarz.

4) Trybunał Pierwszey Instancyi Departamentu Warszawskiego, wysza niniejszym JPana Michala Skrypińskiego, rodem z wsi Otorowa, trzy mile od Poznania w Wielkieypolszcze położoney, dawniey u Ur: Byłtego za kamerdynara Rużący, później zaś nymowaniem remisow i dorozek bawiącego się, który w dniu 29 Listopada 1808 zaiki, ażeby się teże w przeciągu miesięcy sześciu przed swym Trybunałem stawil, w prasieinym albowiem rznie stosownie do przepisu Księgi I. Tyt: IV. Rozdział 2. Kodexu Napoleona sa nieprzytomnego uznaym, i to co prawo kaze, przedsiawsiętem będsie. — Działo się w Warszawie w Pałacu Sądowym na Selsyi dnia 9 Stycznia 1810.

Antoni Grabieński Prezes.

3) Trybunał Pierwszey Instancyi Departamentu Warszawskiego, Zapozywa niniejszym wszystkich do sukcesyi po niegdy Jozefie Prusiewiczzu Haydany, rodem ze Lwowa bydż się mieniącym, w dniu 7 Marca i r. s. na Pradze boszonnie i bezdzietnie smarłym, posoftale, prawo mieć mających niewiadomych następców, aby się odąd w przeciągu 12 miesięcy a naydaley w dniu 31 Lipca roku 1810 na audyencyi Trybunału swego zgłosili, prawa i legitymarte swe dowiedli, albowiem w przeciwnym przypadku posoftalosc po nadmienionym Prusiewiczzu stosownie do Kodexu NAPOLEONA rządowi przysądzoną i oddaną będsie. — Wiadomo przytym czyni Trybunał swoy iż mała tey posoftalosci sklada się z Dwieście dwudziestu pięciu złotych polskich, groszy piętnastu miedzianych, a kuratorem oneyże Urodzony Adam Rosen jest wysnaczony. — Działo się w Pałacu sądowym na Selsyi dnia 31 Lipca 1809.

Oftrowłki Prezyd:  
Jesiorański Sekr.

3) Trybunał Pierwszey Instancyi Departamentu Warszawskiego — Wiadomo czyni każdemu, kogo sięto dotycze, iż po śmierci Anny Maryi Elżbiety, trzech imion Lubekowey, z domu Thoeringen wdowie smiasta Gdanki rodem, tu w Warszawie, w pierwszych dniach Mca Września 1807 roku bezdzietnie smarley, posoftalosc teyże z summy trzydziestu czterech czerwonych złotych w złocie, tysiąca trzezechset piętnastu zł: pol: w monete, oraz z efektów i srebrnych tysiąc trzytysiąc złotych pol: siedm i pół gr: mieds: oszacowanych, składającą się pod dozór Sądowy zajątą softale. Wzywając szym wszystkich do tey sukcesyi prawe mieć mogących następców, aby się w przeciągu miesięcy iedenastu a naydaley dnia 1go Sierpnia 1810 roku z prawami i dowodami legitymacją ich usprawiedliwiającemi poplrywali — Oświadcza niniejszym, iż w razie niesnalenienia, lub nieogłoszenia się żadnego wyległymowad się mogącego Sukeełsora, posoftalosc ta stosownie do prawa przez Skarb publiczny w posiadłosc obiętą softanie. — Oszay-

maie w ofłatku, iż Kuratorem mały wspomniany Urodz: Adam Rosen wysnaczonym jest. — Działo się w Warszawie w Pałacu Sądowym na Selsyi dnia 7go Si: rpnia 1809 roku. —

Oftrowłki, Se: Przesydajęcy:  
Jesiorański, Sekr.

3) Trybunał Pierwszey Instancyi Departamentu Warszawskiego podai: niniejszym do wiadomosci i publiczney, iż posoftalosc po niegdy JPana Jenie Dehael bywszym Administratorsze Domu Kary i Poprawy w Warszawie, na dniu 27 Kwietnia 1807 roku w rzeszonym Domie Kary i Poprawy bezpotomnie smarłym, w summie złotych P-łkich 157 groszy i iedenasty 15 zawirajęca się, w dechycie Trybunału swego znaycie się, wysza przeto niniejszym wszystkich, do tey posoftalosci prawo mieć mogących, niewiadomych sukcesorow, aby się ciż w przeciągu pięciu miesięcy z lwoni: prawami i dowodami ich legitymacją probującemi, przed swym Trybunałem popisywali, w przeciwnym albowiem przypadku posoftalosc wspomniana Skarbowi publicznemu przysądzoną i w dzierżenie oddaną będsie.

Zapozywa również wszystkich Wierzyteli pretenzys do rzeszoney posoftalosci mieć mogących, aby się wględnie takowych z Ur: Jozefem Głom Kuratorem tey mały i ad lites postanowionym, w nadmienionym przeciągu osasu, drogą prawem przepisaną rozprawili. — Działo się w Warszawie w pałacu sądowym na Selsyi dnia 29 Listopada 1809 roku.

Ant: Grabieński, Prez:  
Jesiorański, Sekretarz.

3) Trybunał Pierwszey Instancyi Departamentu Warszawskiego — Zapozywa niniejszym wszystkich do spadku po niegdy Maryannie s Góreckich Stankiewiczowej w dniu 24 Stycznia 1807 Roku i s. p. Wawrzęcu Stankiewiczuz, dnia 13 Maja 1808tu w Warszawie smarłych Małżonkach; niewiadomych Sukeełsorow, aby się ciż, w przeciągu trzech miesięcy od dnia dzisiejszego liścę, z dowodami ich legitymacją wykazującemi, i Prawami, jakie do teyże sukcesyi mieć mogą w Trybunale swym popisywali; w przeciwnym albowiem rznie rzeszone posoftalosc z Ruchomosci otchowanvch, i niekórych Activów w ogólney summie 1297. Złotych Polklich wynoszącą (którey Kuratorem Ur: Adam Rosen Patron polkownikowym jest) Skarbowi Publicznemu stosownie do prawa, przysądzoną i wydaną softanie. — Działo się w Warszawie w Pałacu Sądowym na Selsyi dnia 30 Stycznia 1810 Roku.

Antoni Grabieński, Prezes.  
Jesiorański, Sekretarz.

3) Trybunał Pierwszey Instancyi Departamentu Warszawskiego, niniejszym wszystkich do sukcesyi po niegdy Zofii Ubrzyckiey, rodem ze wsi Tachyl pod Szezulinem w Parafii Romańskiej leżącoy, u niegdy JPana Ssubalskiego za kucharkę Rużący w dniu 6m Lipca r. s. tu w Warszawie przy Ulley Piwnoy pod Nrem 13. bezdzietnie smarley, prawa mieć rozumiejących, wysza aby się z wszelkimi dowodami ich za sukcesorów legitymującemi naydaley w dniu 29 Lipca 1810 roku, na audyencyi Trybunału swego stawili, inaczey posoftalosc po rzeszoney niegdy Ubrzyckiey summe Szeszedziesiąt pięć złotych polklich ieden grosz miedziany wynoszącą, Skarbowi publicznemu, stosownie do prawa przysądzoną softanie. — Działo się w Warszawie w Pałacu Sądowym na Selsyi dnia 31 Lipca 1809.

Oftrowłki Prezyd:  
Jesiorański Sekretarz.

8) W Imieniu Najjaśniejszego FREDERYKA AUGUSTA Króla Salkiego i Króla Warszawskiego etc.

Wydział II Trybunału Cywilnego pierwszy Instancyi Departamentu Płockiego. — Wiąsem w obec i każdemu komu o tym wiadomości należy, wiadomo czyni niniejszym; iż na instancją łucką Ziełinickich dobra Zaręby kościelnej z przyległościami i Krukowo, Nowawieś i Rosdkiewica, w Powiecie Mławskim Departamentu tutejszym są ułożone. W Antenie Ziełinickiego dziedziczą, dotąd żadnymi darami nieobciążone, i według tary za rządzą sporządzonej (w której przyznano się każdego czasu w archiwum D. u. swego się dowiedzieć) 53 834 talarów, 10 feników 8 feników, pisze pięćdziesiąt trzy tysiące osiemset trzydzieści cztery talarów, dziesięć feników, ośm feników wartujące, w terminach trzech lat: pierwszym dnia dwudziestego października roku bieżącego, drugim dnia dwudziestego czwartego stycznia, tysiąc osiemset dziesięć, trzecim zaś dnia dwudziestego kwietnia tysiąc osiemset dziesiątego roku przez publiczną subskrypcją sprzedane będą; wzywają się przeto wszelkie do kupna tego chęć mające i kwalifikujące się osoby, by się powyższej wymienionych terminach w tutejszym domu rządowym przed delegowanym W. Roszkowskim Alcałorem osobistie lub przez Plinipotenta do tego umocowanego stawili, i senę jaką za to dobra podać chcą, do protokołu zadeklarowały, a skoro ich podanie przyjęte zostanie, dobra te bez reflexy na inne podania, w ostatnim terminie licytacyi ułapić mogące przybite im będą. — Dan. w Płocku dnia 20 Lipca 1809. Młodziejowski.

1) Sąd Podsejdkowski Łęczycki czyni wiadomo Publiczności, iż w terminach dnia 25 Kwietnia, 14 Maja i 6 Czerwca roku bieżącego, o godzinie oty rano Kamienica sąsiadna, w Prulki mur o dwóch piętach, wybudowana, wraz z stałą sędzią pod Nrem 92 przy ulicy Kowalkiej w Łęczyce, położona, dawniej taxowana Talarów 5622 gr. 8 prócz placu i stajni, i do kały ogólnow w kwocie Talarów 2200 zapisana, na mocy Resolucyi Prezes Trybunału pierwszy Instancyi Departamentu Warszawskiego, na zaspokojenie kredytorów sprzedana zostanie; ohotę mający do tego kupna w terminach wspomnianych stawiać się tu w Łęczyce, gdzie więcej dajętemu, na 3cim terminie są gotowe pieniądze sprzedana zostanie. — w Łęczyce dnia 14 Lutego 1810.

Ant. Grabki, Podsejdek.  
Jan Rybyszński.

## DONIESIENIA,

Znane już Wzory moje początkowe pism *Polskich i Niemieckich*, na dwóch pół-arkuszach dużego formatu, mające po 11. wierszy oznaczonych Numerami dla zachowania porządku, podług iakiego Nauczyciel na Ucznia w nauczaniu od łatwiejszych do trudniejszych rzeczy prowadzić; także i większe Wzory *Polskie i Niemieckie* złożone ze dwóch Seksteronów po 11. kart mających, powtornie z podprassy wyszły na dobrym kleiowym papierze. — A ponieważ przesyłana Izba Edukacyina w Urządzeniu swym dla szkół pici żeńskiej wydanym, te Wzory jako Książki Elementarne przepisała, dla tego starłem się ile możności

przez zniżenie ceny tego tak kosztownego dziełka, ułatwić potrzebnym nabycie otego. — Wzory uniejsze *Polskie i Niemieckie* razem, kosztują teraz 20 gr: *Polskich*, a pojedynczo po 15 gr: *Polskich* iedea, większych obadwa Seksterna razem 6 złotych *Polskich*, a pojedynczo po 4ry złote *Polskie*. — Dostać ich można każdego czasu w moim własnym pomieszkaniu na Koszarach Kadeckich, w pierwszym pawilonie po lewey ręce.

K. J. Werbusz.

PORTRET N. CESARZOWEY MARYI LUDWIKI Kolorami, i podług zdania osob, które ją widziały, zupełnie trafiony, znajduje się do przedania w Kantorze Gazety Korrespondenta; sztuka po złotych *Polskich* 5. Osoby z Prowincyi raczą zgłosić się *franco* z dołączeniem powyższej kwoty.

1) Z mocy danego sobie od Zwierzchności pozwolenia, niżej podpisany otwieram Hotel Warszawski w Domu Numero 547, przy Teatrze stojącym od dnia 12go miesiąca Maja roku bieżącego 1810, w którym, tak co do zaiażdu, iedzenia, trunków, i wszelkich wygod, przywitoie i dogodne na wssor Hotelów pierwszego Rzędu, poczynitema urządzenia: — zaspynając obiad o godzinie drugie s południa, — przyjmuję także abbonament miesięczny za pomierną cenę, — mam na sprzedaż dobry Builon, — życzyłbym sobie także przyjąć s młodzieży w termin do nauceńcia kucharstwa — w czym wszelkimi wyswam salkawych względów Praszniełnoy Publiczności. D. miłsk Rafałowski.

1) W Dobrach Radzieliwioch, w Powiecie Błoskim, o pięć mil od Warszawy leżącego, jest do zaarendowania od Świętego Jana roku bieżącego, Hamonia s Gwarantami, Łąka, Budynkami mieszkalnemi gospodarskimi i fabrycznemi statkami, i Machinami; chcący onę zaidsierżwić lub inną jaką Entrepryze fabryki na tymże miejscu słożyć, zechcą się zainformować w Redakcyi Gazety Korrespondenta Warszawskiego i u Jęgomosć Paw Wilkoczwskiego w Starym Mieście Nro: 61.

1) W Niedzielo dnia 29 Kwietnia r. b. około godziny rotwy wieczornem iadzę s Krakowskiego Przedmieścia Powdalem na ulicę Freja, zgubioną sofiala w woreczku eserwonym iedwabnym Chustka Turcka possowa s szlactkiem walcim, w rozgach bukiet na koszt liście wyrobiony. Ktoby ją znalazł lub o niej pewną wiadomość dał mógł wiec się uda do handlu PP. Köhl-rew na Krakowskiemu Przedmieściu, a przyswoitą odbierze nadgodę.

2) Konieczny eserwonej nasienie iedł do przedania kwarts po złotych dwa i pół, na Grzybowie za Ratulem pod Nrem 1084 u Pana Mirkowkiego Burzrskiego. — Tanżo iedł do przedania Bahy prawdziwy Tyrollicki.

3) Podaje się do wiadomości publiczney, iż będzie Licytacya dnia 20 Maja r. b. s dwóch tysięcy owie Hispańlickie najpiękniejszego i najsłpszego gatunku, w obole lub na szuki w dobrach Koczki w Powiecie Lubelskim, chcący nabydż tychże, ma się stawić na dzień terminu w miejscu wyżej wyrażonym, a plus licytantom są gotowe pieniądze sprzedane będą.